Rok VIII. Lwów 12 Lutego 1886. **Nr. 3.**

„**Bonus Pastor**“
wychodzi we Lwowie 12 i 26 każdego miesiąca, w objętości jednego arkusza druku.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem za każdorazowe umieszczenie.
Numer pojedyńczy kosztuje 30 ct.
Redakcya przy kościele św. Mikołaja.
Administracya i *Expedycya*: plac Bernardyński l. 7 we Lwowie.

Prenumerata wynosi:
w *Galicyi*: rocznie . . . . 3 zł. — ct.
półrocznie . . . . 1 „ 50 „
kwartalnie . . . . — „ 80 „
w *Cesarstwie niemieckiem* rocznie 6 marek: do *Francyi*, *Włoch*, *Rumunii* i *Turcyi* kosztuje rocznie z przesyłką 6 franków, a do *Ameryki* 1½ dolara.
Prenumeratę nadsyłać należy przekazem pocztowym wprost pod adresem Administracyi.

BONUS  PASTOR

ORGAN TOWARZYSTWA „BONUS PASTOR“.

DZIAŁ KAZNODZIEJSKI.

SZKIC IV.

Na niedzielę Starozapustną.

(*Adinstar Homiliae*).

Dzisiejsza, m. dr., niedziela nazywa się *Starozapustną*, bo w dawnych, starych czasach już od dziś „zaposzczano“, t. j. rozpoczynano św. post wielkanocny. Kościół przechował tę pamiątkę. Wdziewa szaty żałobne.... i kiedy ludzie oddają się najwięcej zabawom światowym, wzywa nas głosem matki do innej zabawy świętej, naglącej... do gorliwej pracy koło zbawienia duszy. W tym celu czyta ewangelię „O gospodarzu i robotnikach w winnicy“. Śliczna ta przypowieść zawiera wielką, głęboką prawdę, że królestwa niebieskiego nie otrzymamy darmo — że potrzeba na nie zarobić, wysłużyć je u nieb. Pana wierną, rzetelną pracą. Tylko po znojnych trudach będziemy mieli prawo do spoczynku... *a teraz mówi duch, aby spoczęli*... (Ap. XIV, 13) ...do tego słodkiego wezwania: *sługo dobry i wierny*.... Prawda to stara, znana — a tak często zapominamy o niej!... Chcemy zapłaty bez pracy... Myślimy, że szczęście wiekuiste spadnie nam darmo, jak manna... że sama metryka chrztu, odrobina modlitw i praktyk pobożnych będzie nam kluczem do Nieba.... Błąd to zabójczy.... Panny nieroztropne.... *nie znam was!*.... Okropny wyrok! Mimo lamp wiary, mimo przychylności dla oblubieńca, mimo czuwania — *nie znam was!* I nas spotkać to może... Uprzedźmy więc ten wyrok, tę straszliwą przegranę.... bierzmy się gorliwie do pracy.... Zakres jej i pobudki do niej wskazuje nam Zbawiciel w dzisiejszej przypowieści. Rozważmy główne jej punkta, a płynące stąd upomnienia weźmy głęboko do serca.

I. *Człowiek gospodarz wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej.*

Nie trudno się domyśleć, co rozumieć należy pod temi figurami: gospodarza, robotników, winnicy. Gospodarzem jest Bóg — robotnikami my wszyscy — winnicą zaś, którą uprawiać mamy, to dusza nasza.... O, drogaż to winnica! Szczepił ją gospodarz nieb. wielkim nakładem miłości.... uprawił jeszcze większym kosztem — ceną krwi Syna swojego... *nie skazitelnemi złotem, ani srebrem, ale drogą krwią*.... (Petr. I, 18). To więc skarb Boży — ogród kochania jego.... (*Skarga*). Słuszna przeto, że pragnie z tej winnicy pożytku... słodkiej jagody, którą wówczas otrzymuje, kiedy dusza kwitnie świętością, cnotą... To też każdego z nas woła Bóg *bardzo rano*, od lat najmłodszych, aby czasu życia nie trwonił, nie *stał próżnujący*, lecz pilnie i gorliwie winnicę swoję uprawiał. Kiedy praca ta idzie rączo, kiedy owoc przynosi, serce nieb. Gospodarza napełnia się radością... *Uweselił się Bóg w robotach swoich*... (Ps. 103).

Lecz na czemże zależy ta uprawa winnicy? Zależy na dwóch rzeczach... *otom cię postanowil, abyś wyrywał i sadził*... (Jer. I, 10).

Potrzeba więc najprzód *wyrywać*, t. j. oczyścić duszę z wszelkich chwastów grzechu. O, jak wiele ich mamy! Co P. Bóg rzekł do Adama: *przeklęta ziemia... ciernie rodzić ci będzie*, stosuje się ściśle do duszy, do serca ludzkiego.... Ziemia to skażona, zarażona zepsuciem... rodzi z siebie chwasty i ciernie... *zmysł i serce... skłonne do złego od młodzieństwa jego.* (Gen. VIII, 21). Już w małych dziatkach zdradza się to skażenie — z wiekiem nabiera siły, rozrasta się w siedm chwastów, w siedm grzechów głównych, co są głową i źródłem innych.... Chwast szatański — pycha.... chwast Judasza — łakomstwo... chwast Kaina — zazdrość... chwast Sodomy — obżarstwo i nieczystość... Oto tyrany duszy naszej, oto wrogi zbawienia... Gdzie je ręka pracowita nie wyrwie, gdzie zapanują w sercu — tam już dla Gospodarza nieb. nie dojrzeje jagoda chwały.... dla człowieka jagoda zbawienia.... tam rodzi się jagoda śmierci... *bo zapłata grzechu, śmierć*... (Rom. VI, 23).... Pierwszą tedy robotą w duchowej naszej winnicy ma być niszczenie tych chwastów.... Trudne to, bo one głęboko wkorzenione.... Co gorsza, odrastają, jak włosy obcięte.... Trzeba wytrwać choćby lata całe w tej robocie... trzeba przez czuwanie, walkę z sobą, pamięć na sąd Boży przełamać złe skłonności, aż je pod stopy duszy rzucimy... *pod tobą będzie pożądliwość twoja*... (Gen. IV, 7). Tylko tacy pogromcy złego noszą palmy zwycięskie w Niebie.... *kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej*.... (Ap. III, 21). Bez tego zaś wieczna przegrana....

Nie tu jednak kończy się praca... Powiedziano: *abyś wyrywał i sadził.* Niszcząc tedy w duszy chwasty skażenia, potrzeba na ich miejsce sadzić szczepki cnót

chrześciańskich... To jest dopiero miła Bogu jagoda... Musimy ją wypielęgnować... Czyż nie rozkazuje Zbawiciel: *bądźcie doskonałymi...*? Jestże to próżne słowo? Czyż słudze nieużytecznemu nie zapowiada kary?... Jestże to próżny postrach? Ćwiczyć się więc w cnotach, róść w świętości — *w męża doskonałego* (Eph. IV, 13) — wykochać w winnicy duszy: praw. pobożność, miłość Boga i ludzi, gołębią prostotę i szczerość, nieskalaną czystość i skromność, sprawiedliwość i zamiłowanie prawdy — to druga nasza robota. Cudnie kreśli to apostoł: *na ostatek bracia, cokolwiek jest prawdziwego...* (Phil. IV, 8). Kto tak czyni, ten robotnikiem dobrym.... do takiego mówi Gospodarz nieb.: *a owoc jego słodki gardłu mojemu.* (Cant. II, 3)...

To tedy zakres naszej roboty w winnicy duszy: *wyrywać i szczepić....* Wejdźmyż w siebie, zapytajmy, jak pracujemy, jak postąpiła robota? Czystoż już w duszy?... Rodząż się już jagody cnoty?... Niestety, mało o to starania!... Można powiedzieć z Gospodarzem: *czemu stoicie próżnujący?...* O wszystko się ubiegamy.... pracujemy znojnie dla ciała — dusza leży odłogiem!... Pełno w niej chwastów, błota... *rozkopał ją wieprz z lasa, a jedyniec spasł ją...* (Ps. 79). O Boże, jakież zaślepienie! Cóż po wszystkiem, jeśli duszę zgubimy? *Płócien pajęczych natkali.... płótna ich nie zgodzą się na szatę....* (Iz. LIX, 5—6). Zawstydźmy się, zatrwóżmy, zapłaczmy... Lecz mamyż rozpaczać? Czy już stracone wszystko? Nie, słuchajmy dalej przypowieści...

II. *I wyszedłszy o trzeciej godzinie, ujrzał drugie próżnujące, i rzekł im: idźcie i wy do winnicy mojej. I wyszedłszy o siódmej i dziewiątej godzinie także uczynił. A o jedynastej wyszedłszy, nalazł drugie stojące..., i rzekł im: idźcie i wy do winnicy mojej.*

Jakiż to rzewny obraz miłosierdzia Bożego! Cóż bowiem oznacza to wychodzenie, to wzywanie robotników o rozmaitych godzinach? Dowód to, jak Gospodarz nieb. pragnie gorąco zbawienia naszego, jak otwiera ramiona nawet tym, co całe życie *stali próżnujący...* jak zadawalnia się bodaj krótką robotą... Owszem, żeby podnieść nadzieję w sercach, każe ostatnim, spóźnionym robotnikom dać jednaką zapłatę z pierwszymi!... Zastanówmy się nad tą nieskończoną dobrocią ze łzami zdumienia, wdzięczności... O, morze miłosierdzia! Więc i tych nie odrzucasz, Gospodarzu niebieski, co jak syn marnotrawny, strwonili najpiękniejsze lata, i dary, i łaski twoje? Nie — i dla nich jest nadzieja — *idźcie i wy do winnicy mojej!...* I tych, co jak Magdalena lub Celnik spędzili życie swoje na służbie ciału, mamonie? Nie — i ci nie powinni rozpaczać — *idźcie i wy do winnicy mojej!...* I tych, co zestarzeli się w złościach, i dopiero nad grobem widzą swoje nieszczęście? Nie — i tych czekasz, nawołujesz — *idźcie i wy do winnicy mojej!...* Nikt więc nie wyłączony od łaski, nikomu nie jest zapóźno? Nie, choćby tyle pokutował, co dobry łotr na krzyżu... O, jako nie wołać z Dawidem: *miłosiernik i miłościwy Pan, przewloczny, a wielce miłosierny...* (Ps. 102 — 8, 11, 13).

Choć więc życie nasze nie dało dotąd owocu nieb. Gospodarzowi, choć *staliśmy próżnujący*, podnieśmy serca nadzieją.... Jeszcze nie wszystko stracone... Gospodarz wzywa — winnica otwarta... Idźmy przez pilną pracę naprawiać lata stracone... Jeśli w duszy jest śmiecie grzechów,.. wyrzućmy je mężnie, choćby to było ciężko — Niebo warte największej ofiary... Jak słodko zrzucić z siebie kamień grobowy grzechu... i odzyskać łaskę u Boga, pokój sumienia, serca!... Jeśli zaś ubodzyśmy w cnoty, bierzmy się raźnie do ich uprawy przez walkę z sobą, przez uczęszczanie do Sakr. śś., przez rachunek sumienia, przez czystą intencyę... Tak naprawimy straty... możemy jeszcze być pierwszymi... Ale spieszmy się — czas krótki, niepewny... Żeby się bardziej do tej św. roboty zapalić, słuchajmy końca przypowieści — patrzmy na zgotowaną zapłatę.

III. *A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: zawołaj robotniki i oddaj im zapłatę.. I wzięli każdy po groszu.*

Oto skutek pracy, oto nagroda trudów — *wzięli każdy po groszu!* Ten grosz, to król. Niebieskie, zbawienie... O, grosz nieoceniony! Droższy on nad wszystkie skarby ziemi... nad korony królewskie... Rdza go nie zje, złodziej nie ukradnie.. Mieści on w sobie ogrom szczęścia — *oko nie widziało...* I ten grosz za krótką pracę zdobyć możemy! Będziemyż gnuśni w ubieganiu się o niego? Będziemyż mniej pilni od rolnika, żołnierza, najemnika, co tak ciężko pracują, walczą dla korzyści znikomych? Ocućmy się, przejrzmy! Prawda, praca w winnicy duszy mozolna — ale myśl o zapłacie osładza jej gorycze.... „*Chcesz wytrwać w pracy*, mówi św. Augustyn, *pamiętaj na zapłatę!*“ (Si vis sustinere laborem, attende mercedem). Ta pamięć doda sił, otuchy, wytrwania — zapewni tryumf, wygranę....

Domówienie. Oto jest, m. dr., wykład dzisiejszej przypowieści ewangel. Bóg wzywa nas do pracy duchowej — za chwilowe trudy gotuje nieskończoną zapłatę.. Usłuchamy wezwania, zarobimy Niebo... nie usłuchamy, stracimy je na wieki... Środkowej drogi nie ma!... Usłuchajmy więc słodkiego głosu nieb. Gospodarza — idźmy, pracujmy w winnicy... Mądry, roztropny i szczęśliwy, kto tak czyni — bo spełnią się na nim słowa: *którzy sieją ze łzami, żąć będą z radością* (Ps. 125) — co daj nam wszystkim Boże, Gospodarzu niebieski! Amen.

Uwaga. *Jeźli w którym szkicu znajdzie się jaki cytat łaciński, dajemy go tylko dla samego kaznodziei, nie zaś dla powtórzenia na kazalnicy. Łacina na ambonie mało miasteczkowej lub wiejskiej, to rażąca anomalia.*

Następny szkic poda temat nauki na Niedzielę *Zapustną* (Quinquagesimę). *X**

Kwestye kanoniczne i teologiczne.

1. Czy subdelegacye facultatum quinquennalium gasną ze śmiercią Biskupa, który je otrzymał? Biskup N. w d. 27 stycz. 1884 otrzymał od Stolicy św. (za pośrednictwem św. Kongr. de Prop. fide) niektóre specyalne facultates *ad quinquennium* wraz z władzą: „nr. 20 communicandi has facultates in totum vel in partem, prout opus esse... judicaverit, sacerdotibus idoneis, in conversione animarum laborantibus, *et praesertim tempore sui obitus,* a to: ut sede vacante sint, qui possint supplere, donec Sedes Apostolica certior facta.. alio modo provideat. Prócz tego biskup ów otrzymał za osobnym indultem *extraordinarias facultates ad quinquennium* z upoważnieniem subdelegowania do niektórych, lecz bez tego dodatku: „*etiam tempore sui obitus* etc.“ Jakoż biskup na mocy *pierwszego indultu* subdelegował do dnia 27 stycz. 1889 następujące facultates:

1. Absolvendi a quibusdam casibus S. Pontifici reservatis.

2. Benedicendi paramenta et alia utensilia, ad Sacrificium Missae necessaria, ubi non interveniat sacra unctio.

3. Parochis, qui soli inserviant ecclesiae suae, binandi, ne notabilis pars populi die dominica et festis de praecepto Missa careat.

4. *Decanis facultatem dispensandi in esu carnium diebus sabbatis, quibus non jejunatur.*

W moc zaś drugiego indultu *concesserat licentiam presbyteris suae dioecesis retinendi ac legendi libros prohibitos, etiam contra religionem ex professo agentes, ad effectum eos impugnandi, exceptis obscoenis, astrologicis, judiciariis, superstitiosis.*

Tymczasem w ciągu r. 1884 umiera biskup. Powstaje tedy pytanie: *czy subdelegacye pomienione wygasły ze śmiercią biskupa?*

Jedni kanoniści **przeczą**, powołując się na powagę Brabandera (Jur. Can. Comp. nr. 116 t. I.) ktory pisze: „Communicationes, seu subdelegationes earumdem (facultatum quinquennalium), quas vi specialis concessionis pontificiae fecerant (Episcopi), perseverant usque ad terminum praefixum. Ratio est quod, dum facultas subdelegandi a superiore conceditur, delegatus subdeleget nomine superioris, non vero nomine proprio. In eo igitur casu subdelegatus obtine jurisdictionem non a delegato (Episcopo), sed ab ejus superiore (R. Pontifice)".

Inni natomiast dają na to pytanie **twierdzącą** odpowiedź, opierając się na znakomitym kanoniście *Feijim* (De impedim. et dispens. matrim. nro 617 et 632 Lovan. 1885), wedle którego subdelegacya gaśnie, jeżeli biskup *nie miał władzy* udzielenia jej *„etiam tempore obitus"*, jak to w pierwszym wypadku ma miejsce i jeżeli jej *nie chciał* udzielić, dołączając wyraźnie klauzulę: *„etiam tempore obitus"*; tej zaś klauzuli biskupi nie zwykli czynić.

Odp. I. Przedewszystkiem zauważyć trzeba, że odwoływanie się na *Brabandera* (Comp. Juris. can.) nie jest trafne. Autor powiada: „Gdy władzę subdelegowania udziela sam przełożony, natenczas delegat dokonuje subdelegacyi *nie* we własnem imieniu, lecz w imieniu tego, który go delegował". 2. Już zaś zasada ta jest za ogólną i zanadto bezwzględnie tu zastosowaną. Uczynić bowiem koniecznie należy pewną różnicę, uznaną zresztą przez znakomitych kanonistów. Subdelegacyi dokonuje się *w imieniu delegującego przełożonego*, jeźli tym przełożonym *nie jest* najwyższy zwierzchnik, lub jeźli delegat nie otrzymał władzy *ad universitatem causarum.* Lecz jeźli delegat otrzymał swą władzę od przełożonego najwyższego, lub *ad universitatem causarum*, wówczas dokonuje subdelegacyi we własnem imieniu, a nie w imieniu przełożonego.

3. Stąd kanoniści w ogóle zgadzają się na to, co zresztą opiera się na samem prawie, że ten, który delegacyę otrzymał od papieża lub niezależnego księcia, ma prawo subdelegowania. (Por. *Schmalzgrub.* Jus ecl. I, t. XXIX. n. 10. *Reif.* t I, 29, 58, *Pirh.* I, 29 n. V). *„Ex speciali juris privilegio,* pisze Mayr, *Delegatus Papae et cujusvis alterius Principis supremi, potest causam sibi commissam alteri personae habili subdelegare... Quod ob maiorem dictorum delegatorum praeeminentiam et auctoritatem statutum esse cum Gonzalezio advertit Schmier."* (Trismegistus Juris Pontificii. Lib. I. tit. XXIX. n. 19).

4. Tak więc prawa subdelegowania dokonuje delegat papieski *nomine proprio*, a **nie** w imieniu papieża, w przeciwstawieniu do delegowanego z ramienia niższego przełożonego. *Mayer* tłumaczy się tak w pomienionem dziele: Huic (Delegato Principis) facultas subdelegandi conceditur a Lege, etsi fiat ministerio Delegati istiusmodi, proindeque ab ipso Delegato Principis exercetur per potestatem *ordinariam...*, et ipsa subdelegatio fit *proprio*, non primi Delegantis nomine, estque re ipsa potius delegatio, quam subdelegatio. At vero subdelegatio, quae fit a Delegato inferioris Judicis, non conceditur a Lege, sed immediate ab ipso Judice inferiore Ordinario, qui dedit subdelegandi potestatem; ideoque a primo Delegato fit per potestatem delegatam nomine primi Delegantis, a quo etiam, non autem a Delegato, jurisdictionem suam accipit subdelegatus, ut optime explicat Pirhing, eumque secutus Leurenius.

5. Nie należy sądzić, że to jest wyłącznie zapatrywanie *Mayera*, wszyscy bowiem kanoniści to zdanie podzielają, chociaż nie wszyscy tak dokładnie w tej mierze się wyrażają. Jakoż, jeżeli subdelegacyi dokonuje się w imię pierwszego delegującego, jurisdykcya subdelegowanego wypływa bezpośrednio od niego. Z tego wynika, że tylko pierwszy delegujący ma prawo odjęcia władzy subdelegowanemu, bo tylko ten, który władzę nadał, może ją także odebrać. Jeźli więc władza subdelegowania udzieloną została przez biskupa lub innego przełożonego niższego rzędu, to delegat biskupa nie może odjąć władzy swemu subdelegowanemu, bo władza tegoż pochodzi od samego biskupa. Delegat zaś papieża przeciwnie może odjąć władzę swemu subdelegowanemu, tenże bowiem otrzymał ją nie od papieża, lecz od jego delegata. Uczony Leurenius (w dziele Forum ecclesiasticum Lib. I. quaest. DCCXXV. n. 1.) tak się o tem wyraża:

Certum est jurisdictionem delegatam finiri per ejus revocationem. Cum enim quilibet judex ordinarius in concessione jurisdictionis utatur jure suo ac quasi re propria, poterit pro arbitrio suo jurisdictionem suam tam contentiosam, quam voluntariam, tam in foro interno, quam externo concessam revocare... Idque etiamsi res amplius integra non sit, sed judicium jam coeptum a delegato; quod ipsum quoque locum habet in delegato Principis subdelegante non in totam causam... Idque non tantum valide, sed et licite, si justa est causa revocationis... Secus tamen est, seu non extinguitur jurisdictio subdelegati, cui causa tota a delegato Papae commissa est; quia tunc talis delegatus revocare nequit talem subdelegationem re amplius non integra... Dixi: re non amplius integra; quia quamdiu res adhuc est integra, seu subdelegatus necdum coepit uti jurisdictione, potuit delegatus Papae, tametsi totam causam subdelegavit... causam delegatam revocare, non solum expresse, sed etiam tacite, sive ipso facto, ut si procedat per se ipsum in causa subdelegata vel illam alteri subdeleget... Atque ita per talem revocationem extinguitur jurisdictio subdelegati.

6. Zdanie to, podzielane przez wszystkich kanonistów, otrzymało najwyższą sankcyę z ust Benedykta XIV. W bulli bowiem, przepisującej reguły dla Missyj angielskich, w których wikaryuszom apostolskim udzielono tych samych indultów, co biskupom, oświadcza: że wikaryusze apostolscy mają prawo odjąć władzę, udzieloną subdelegowanym missyonarzom:

Cumque in Delegantis potestate constitutum sit suspendere, vel omnino etiam auferre factam Delegato procurationem, ex his omnibus illud consequitur, in Anglia scilicet, quod jam dictum est, eas tantum facultates per Vicarium Apostolicum collatas a Missionariis exercere posse. Ille siquidem cum Apostolicus Depositarius earumdem existat, communes eas facturus cum Sacerdotibus Saecularibus, aut Regularibus, jus retinet (quod repetere supervacaneum non erit) dignoscendi, an revera idonei sint; aliquas tantummodo, non omnes communicandi; ac denique eas suspendendi, penitusve auferendi [1]).

7. Jeźli więc władza subdelegowanego pochodzi od delegata papiezkiego, a nie od papieża samego, naówczas władza ta gaśnie ze śmiercią pierwszego delegowanego, *re adhuc integra.* Tego zdania są również wszyscy uczeni. Oto, co w tej mierze mówi *Pirhing* (w Jus canonicum. Lib. I, tit. XXIX n. CLXXXIV):

[1]) Const. *Apostolicum ministerium.* §. 11, *Bullar. Benedicti XIV.* Vol. x. pag. 208.

*

Si delegatus subdelegans mortuus sit, superstite primo delegante, tum, si delegatus potestatem subdelegandi jure proprio et ex lege, adeoque veluti ordinariam habeat, ut est delegatus Principis, vel ad universitatem causarum, exspirat jurisdictio subdelegati, si ea nondum uti coeperit; quia tunc non primus delegans, sed ipse delegatus censetur subdelegare, a quo subdelegatus immediate accipit potestatem: cum ergo ab ipso velut radice ac fundamento procedat et pendeat jurisdictio subdelegata, sequitur, mortuo delegato, sive eo, qui subdelegavit, re adhuc integra, expirare jurisdictionem subdelegatam. Secus est, si delegatus non suo nomine, sed auctoritate et potestate sibi specialiter concessa a primo delegante subdeleget, tunc enim, ipso mortuo, extinguitur jurisdictio subdelegati, si causa integra seu nondum coepta sit: eodem autem superstite, non extinguitur, sive delegatus vivat, sive mortuus sit, quia hoc casu primus delegatus ordinarius censetur subdelegare, adeoque esse prima radix ac fundamentum potestatis subdelegatae, cuius nomine et auctoritate fit subdelegatio, seu substitutio.

Tak więc nie bez racyi porzucamy teoryę przeciwną i przyłączamy się do zdania kanonistów, według których ze śmiercią biskupa, który otrzymał władzę specyalną od papieża i w całości lub częściowo ją subdelegował — gaśnie również władza subdelegowanych.

8. Wspomniona bulla Benedykta XIV przemawia za naszem zdaniem i decydować tak długo nie przestanie, jak długo Stolica św. nie orzeknie, że odstępuje od interpretacyi tego papieża. Wikaryusze apostolscy Anglii otrzymywali indulta tego samego rodzaju, jak nasi biskupi, obszerniejsze bez wątpienia ze względu na stosunki tego kraju, lecz nie różniące się w niczem co do władzy delegowania. Odnośnie do tej władzy biskupi znajdują się zupełnie na równi z wikaryuszami apostolskimi. Jak biskupi, tak i wikaryusze apostolscy są specyalnymi delegatami Stolicy św.; mogą przeto — powiada Benedykt XIV — subdelegować w moc prawa powszechnego i w moc indultu. Tak bowiem wyraża się Benedykt XIV:

Vicarius Apostolicus, in hoc facultatum genere, *specialis Sanctae Sedis Delegati personam gerit, cui liberum est subdelegare, nedum ex communi jure,* verum etiam ex singulari auctoritate illi demandata.

Jeżeli więc wikaryusze apostolscy w moc prawa powszechnego mogą subdelegować władzę, otrzymaną osobnym indultem od Stolicy św., jakżeż odmówić można tego prawa biskupowi, zaopatrzonemu w taki sam indult? Sądzimy, że taka sama władza przysługuje biskupowi w moc prawa powszechnego.

9. Zdanie to podzielają najznakomitsi kanoniści. Tak n. p. Reiffenstuel (w dziele swojem: Jus canonicum universum Lib. IV. Append. de Dispensatn. n. 503) powiada:

Quamvis Episcopus, non possit delegare alteri potestatem dispensandi specialiter sibi concessam pro executione Litterarum Apostolicarum..., potest tamen specialem facultatem dispensandi sibi generaliter, et quasi per modum privilegii concessam alteri delegare, consequenter non tantum per se ipsum, sed etiam per alium dispensare pro foro externo. Ratio: tum quia delegatus Principis (qualis utique est Papa) potest subdelegare..., tum quia, si facultas generaliter delegatur dispensandi cum quovis super certis impedimentis, censetur concessa ad universalitatem causarum in hac materia; atqui delegatus ad universalitatem causarum in hac materia potest subdelegare.

Giovini zaś (de Dispensationibus matrimonialibus. tom 1. §. 86. n. 7) jak najwyraźniej oświadcza: „Indubitanter affirmamus, Episcopum, seu Vicarium Apostolicum, qui aliquo speciali Indulto sunt praediti, alteri subdelegare bene posse".

10. Pewną przeto jest rzeczą, że biskup może subdelegować, lecz nie na czas, w którym już żyć nie będzie, jeżeli go indult osobno do tego nie upoważnia.

11. Pierwszy indult, z pomienionych tu, upoważnia biskupa do subdelegacyj tego rodzaju, lecz biskup powinien w akcie delegacyi wyraźnie o tem nadmienić wedle słów mgra Feije: „Si Episcopus, hanc communicationem facere velit, etiam pro tempore sui obitus, expressa huius rei mentio necessaria videtur".

12. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć tu różnicę, uznaną zresztą przez wszystkich autorów, zachodzącą między reskryptami, udzielającemi jakąś łaskę: *quae continent gratiam factam* a reskryptami, które upoważniają do udzielenia łaski: *quae continent gratiam faciendam.* Pierwsze nie gasną ze śmiercią tego, który ich udzielił, ale drugie gasną *re adhuc integra. Rescripta gratiae factae*, powiada *Maschat* (Institutiones Juris canonici Lib. I, tit. III n. 15) *manent perpetua, quia juxta regulam 16 in 6: Decet concessum a Principe beneficium esse mansurum. Si tamen esset gratia facienda, re integra expiraret cum concedente.*

13. Dodajmy w końcu, że według powszechnego zdania ten, który otrzymał indult na czas ograniczony z władzą korzystania zeń na korzyść drugich, nie może udzielać przywilejów w indulcie zawartych, jak tylko po czas, w tymże oznaczony. *Reiffenstuel* w pomienionem dziele powiada: „Tempore et casu, quo facultas legendi libros haereticorum Ordinario specialiter concessa, de facto non amplius quam per unum duntaxat, vel per alterum annum durat, ipsemet non amplius habet potestatem per quinquennium legendi et tenendi libros haereticos; ergo eam nec aliis ulterius concedere potest, juxta illud vulgatum: *Nemo potest dare, quod non habet.* Niemniej i *Schmalzgruber* pisze: „Plerique putant, facultatem ab ipsis concessam non posse ultra tempus de quadriennio vel quinquennio residuum porrigi. (Op. cit. lib. V. tit. VII, n. 39).

Z tych danych wyprowadzamy następujące wnioski, które posłużą za odpowiedź na pierwsze pytanie.

1. Jeżeli biskup subdelegował w całości lub częściowo bądź to wikaryuszów generalnych, bądź innych kapłanów, tak jak do tego w moc indultów jest upoważnionym, to subdelegacya taka gaśnie z jego śmiercią (I. 7.), przynajmniej jeźli w moc pierwszego indultu nie subdelegował z władzą na wypadek śmierci (I. 11), gdyż inaczej subdelegacya w moc pierwszego indultu byłaby ważną aż do nowego rozporządzenia Stolicy św. Inaczej rzeczby się miała ze subdelegacyą w moc drugiego indultu, który nie udziela biskupowi tego samego prawa.

2. Biskup w naszym wypadku nie przelał swej władzy po prostu na innych; on subdelegował wprawdzie, lecz w moc indultów udzielił raczej łask, które nie stanowią subdelegacyi jego władzy. Nie należy bowiem kłaść na równi udzielenie łask z subdelegacyą władzy. *Gratiae factae*, jak widzieliśmy (I. 12, 13), nie gasną z śmiercią tego, który ich udzielił, lecz tylko ze śmiercią tego, który indultu udzielił lub z upływem czasu, na który udzielone zostały.

3. Należy przeto zbadać, do jakiej kategoryi należą władze, o których była mowa. Rozpocznijmy od pierwszej, t. j. *władzy rozgrzeszenia od rezerwatów papiezkich.* Wiadomo, że biskupom wolno niekiedy rozgrzeszać rezerwata papiezkie, bądź to na mocy Soboru trydenckiego (Sess. XXIV, cap. 6 de Ref.), bądź też w moc prawa powszechnego. Przypuszczamy, że o tego rodzaju wypadki wcale się tu nie rozchodzi. Nie ulega wątpliwości, że władza udzielona biskupom na te wypadki nie gaśnie z ich śmiercią. Rozchodzi się tedy tylko o władzę, jaką biskup posiada w moc indultu.

Otóż, bądź to że biskup jako delegat papiezki subdeleguje w myśl nru 10 indultu, bądź też w moc nru 20, który go upoważnia do przelania władzy — w każdym razie rozchodzi się o subdelegacyą we właściwem tego słowa znaczeniu, dokonaną nie w imieniu papieża, lecz w imieniu biskupa. Zastósować przeto do niej należy zasadę powyżej przytoczoną (I. 7), i uważać subdelegacyą jako wygasłą ze śmiercią biskupa.

4. Druga władza dotyczy *święcenia paramentów*. W moc indultu biskup ma prawo delegowania tej władzy: „*Delegandi simplicibus sacerdotibus potestatem benedicendi paramenta, et alia utensilia, ad sacrificium Missae necessaria, ubi non interveniat sacra unctio*". Jakkolwiek w moc prawa powszechnego, biskup ma władzę święcenia paramentów i innych aparatów, potrzebnych do odprawiania mszy św. (Por. Miss. Rom., Rit. Rom.), nie może wszelako delegować tego prawa, gdyż ono nie należy do zakresu jurysdykcyi, lecz do zakresu święcenia. Św. Kongregacya Obrzędów zresztą udzieliła w tej mierze jak najdokładniejszych wyjaśnień. I tak n. p. dekret z 16 maja 1744 powiada: „5. An idem Episcopus utendo ordinaria facultate, possit aliis in dignitate constitutis delegare potestatem benedicendi sacra indumenta et alia, in quibus, juxta Rituale Romanum, Sacrum Chrisma non adhibetur: seu potius hanc delegationem idem Episcopus etiam ad campanarum benedictionem ampliare valeat? — *Resp.* ad 5. Non posse. (Gardellini, *Decreta authentica Congregationis SS. Rituum*, n. 4159, vol. II, pag. 406).

Do delegowania zatem tej władzy biskup potrzebuje upoważnienia Stolicy św. Jak już tedy z tekstu indultu wynika, jest to delegacya w ścisłem tego słowa znaczeniu, jakiej dokonuje biskup i w skutek tego władza przezeń udzielona gaśnie z jego śmiercią [2]), stósownie do zasad, wyłożonych pod I. 7.

5. Trzecia władza dotyczy *binowania*, w której to mierze Stolica św. okazuje wielką skrupulatność. I tak w ustępie, który upoważnia biskupa do przelania tej władzy, jeżeli okoliczności konieczne tego wymagają, przepisuje indult, aby przelał ją tylko *ad breve tempus*. To przelanie władzy stanowi prawdziwą delegacyą, która przeto ulega tym samym zasadom, co poprzednie i gaśnie ze śmiercią delegującego biskupa (I, 7).

6. Toż samo powiedzieć się da o *czwartej* władzy, dozwalającej dziekanom udzielania dyspens od *abstynencyi w soboty*, na które nie przypada post.[3]). Jest to delegacya w ścisłem tego słowa znaczeniu, ulegająca tymże samym, zacytowanym powyżej zasadom (I, 7).

7. To samo nie da się wszelako powiedzieć o pozwoleniu czytania dzieł zabronionych. W tym wypadku biskup nie przelewa swej władzy, on jej tylko używa, by upoważnić tego lub owego ze swych kapłanów do przechowania i czytania dzieł zabronionych. Jest to łaska, jakiej biskup im udziela, *gratia facta*, a nie delegacya władzy, jaką otrzymał co do przechowania i lektury dzieł. Znajduje tu przeto zastosowanie zasada, wyłuszczona pod n. I, 12, na podstawie której udzielona łaska jest ważną i trwa bez względu na śmierć tego, który ją udzielił.

8. Zachodzi pytanie, jak długo trwać ma delegacya? Sam biskup wyznaczył termin do 27 stycz. 1889, a miał do tego prawo (I, 13), w moc swego indultu. Z tego wynika, że przysługuje ona kapłanom aż do pomienionego czasu.

II. Powstaje następnie pytanie: czy w razie wyraźnego dołączenia klauzuli: *etiam tempore obitus, donec aliter provisum fuerit*, udzielone *facultates* gasną, gdy wikaryusz kapitularny podobny indult otrzymał, czy też wtedy dopiero, gdy nowy biskup otrzymał swoje *facultates*?

Ad II. Już przez to, że wikaryusz kapitularny otrzymał od Stolicy św. tę samą władzę, jaką miał zmarły biskup, stało się zadość zastrzeżeniu: „*donec sedes Apostolica... alio modo provideat*". Equidem providit, kładąc tem samem koniec czterem pierwszym władzom pomienionym z wyjątkiem *piątej*, trwającej aż do 27 stycz. 1889.

III. Z kwestyą, którą tu rozbieramy, łączy się w końcu jeszcze inne pytanie. Biskup bowiem ów uzyskał pod dniem 18 lutego 1883 jeszcze jednę władzę, mianowicie co do *ołtarzy przenośnych* (portatilów), które, stósownie do dekretu św. Kongr. obrz. z d. 9 września 1880, wymagają od czasu do czasu ponownej konsekracyi. Owóż biskup otrzymał władzę konsekrowania tych ołtarzy *sive per se*, *sive per simplices presbyteros*, *hoc tantum in casu Apostolicae Sedis nomine delegandos*. Termin atoli trwania nie był oznaczony. W myśl tej władzy subdelegował też Biskup w imieniu Stolicy św. niektórych proboszczów i innych kapłanów do ponownego konsekrowania pomienionych ołtarzy. *Czy władza ta gaśnie ze śmiercią Biskupa lub nie*?

Ad III. Dokonano tu delegacyi nie w imieniu biskupa, ani papieża, lecz w imieniu Stolicy św. Z tego wynika: 1) że władza subdelegowania trwa mimo śmierci biskupa subdelegującego (I, 7) i 2) sama nawet śmierć papieża, za którego władza biskupowi zmarłemu udzieloną została, nie niszczy subdelegacyi. Stolica św. bowiem nie umiera, jak się wyraża Bonifacy VIII, ale trwa wiecznie [4]), tak że subdelegacya w tym wypadku gaśnie dopiero albo w skutek rewokacyi, albo ze śmiercią subdelegata.

2. O ważności biskupich dyspens od postu dla zakonników. Czy członkowie Zgromadzeń zakonnych (n. p. *Siostry Miłosierdzia*) mogą korzystać, odnośnie do abstynencyi od mięsa, z indultu, udzielonego dla dyecezyi, do której czasowo należą? Na pytanie to „Münster Pastoral-Blatt" odpowiada **twierdząco**, o ile zakonnicy w skutek osobnych ślubów do abstynencyi nie są obowiązani, a to zgodnie z rozporządzeniem S. C. Off. z 20 grudnia 1871: „*Regulares, speciali voto abstinentiae a carnibus non adstrictos, gaudere in-*

[2]) W indulcie, danym arcybiskupowi w Burgos, udzielającym mu upoważnienia do delegowania tej władzy, ś. Kongr. obrz. dodała klauzulę, że delegacya gaśnie ze śmiercią delegującego. „Sacra Congregatio concessit ipsi Archiepiscopo facultatem praedictam benedictionem tantum delegandi ipsius Archiepiscopi duntaxat vita durante. Die 18 Julii 1626". *Analecta Juris Pontificii*, seria VII, col. 190, n. 746.

[3]) Facultates *quinquennales* biskupów krajów niektórych zawierają następującą klauzulę: „*Dispensandi, quando expedire videbitur, super esu carnium, ovorum et lacticiniorum, tempore jejuniorum et quadragesimae.* Bardzo poważni autorowie sądzą, że na mocy tej klauzuli biskup nie mógłby zezwolić na używanie mięsa w swej dyecezyi w piątki i soboty, w których post nie jest obowiązujący. (Lacroix *theol. moral.* lib. VI, part III, n. 850). Co więcej decyzya św. Kongr. Jnk. z 15 września 1880 poucza, że klauzula ta nie upoważnia biskupów do zezwolenia ogólnego na mięso w swych dyecezyach w niektóre dni postu. Oto dosłowne brzmienie tej decyzyi: An vi generalis facultatis Episcopis factae sub n. 27, scilicet: *Dispensandi, quando expedire videbitur, super esu carnium, ovorum et lacticiniorum tempore jejuniorum et quadragesimae*, possint dispensari per generale decretum omnes fideles dioecesis super abstinentia carnium aliquibus Quadragesimae diebus? — *Resp.* **Negative.** Ta decyzya zgadza się z zasadą Benedykta XIV, wyrażoną w bulli: *Libentissime*, §. 22 et. Bullar. Bened. XIV. vol. III, p. 162.

[4]) Cap. Si *gratiose*, 5, De Rescriptis in 6, ubi: „Si gratiose tibi a Romano Pontifice concedatur... huiusmodi gratia per ejus obitum, per quem ipsius beneplacitum omnino extinguitur, eo ipso expirat. Secus autem, si usque ad Apostolicae Sedis beneplacitum gratia concedatur praedicta: tunc enim, quia Sedes ipsa non moritur, durabit perpetuo, nisi a successore fuerit revocata". Cf. Leurenius, *Op. cit.*, lib. I, quaest. CCCLXIII, n. 1; Wiestner, *Inst. can.* lib. I, titul. 3 n. 186; Reiffenstuel, *Op. cit.*, lib. I, titul. III, n. 262.

dulto circa observantiam ciborum tempore quadragesimae et per annum pro fidelibus promulgato ab Ordinariis locorum nomine S. Sedis Apostolicae".

Decyzyę tę wydała św. Kongregacya w skutek następującej prożby: „*Beatissime Pater P. Fr. Bernardinus a Portu Romano Minister Generalis Ordinis Minorum, praemisso osculo ss. pedum, humillime supplicat S. V. quatenus, ad tollendas suorum Fratrum ubique terrarum existentium animi anxietates simulque ad subveniendum eorum infirmitati, declarare aut concedere dignetur, indulta, quae ab episcopis in Dioecesibus respectivis quoad jejunium s. quadragesimae et alia jejunia infra annum omnibus fidelibus injuncta promulgantur, comprehendere etiam regulares, non obstante, quod episcopi in praefatis indultis de regularibus nullam mentionem faciant (prout usuvenit in fere omnibus dioecesibus extra Italiam) et quamvis in aliquibus dioecesibus ea conditio indulto utentibus imponatur, quae a regularibus impleri nullatenus potest, erogandi scil. et apud Curiam episcopalem deponendi, aliquam pecuniae summam, in pia opera impendendam. Pro qua gratia etc.*" (Por. Nouv. Rev. th ol. S. 14. p. 9 138).

BIBLIOGRAFIA.

1. **Zdania Pisma św., Ojców i pisarzy Kościoła,** *oraz wielu znakomitych ludzi o* **użyciu czasu.** 4 tomy. Warszawa u St. Niemiery. 1885.

Dziełko powyższe, oryginalne co do pomysłu i przeprowadzenia, jest niejako *Vademecum* pobożnego chrześcianina. Rozłożone na cztery części według czterech pierwszych miesięcy roku, a każda część na tygodnie, dni, a nawet godziny, zawiera — stósownie do czasu i chwili — najrozmaitsze zdania, bądź to prozą bądź wierszem, czerpane przez autorów przez Kościół aprobowanych — a ma na celu zbudowanie wiernych i zachęcenie do korzystania z czasu. Każdy dzień nadto rozpoczyna się medytacyą według św. Ignacego i ogrzany jest aktami strzelistemi, w stosownych miejscach porozmieszczanemi. Książeczka ta jest jakby latarnią chrześciańską, mającą oświecać żywot człowieka i wskazywać mu drogę ku przystani szczęścia wiekuistego. Życzymy autorowi z całego serca, by pracy swej mozolnej dokonać mógł z równą starannością i na resztę miesięcy roku i by uwzględniał, jak dotychczas, pisarzy i ludzi zasłużonych ojczyźnie. Dziełko to znajdować się winno przedewszystkiem we wszystkich czytelniach i księgozbiorach ludowych i szkolnych. Dla tego polecamy je wszystkim kierownikom zakładów, świeckim i duchownym, jak niemniej rodzicom i wychowawcom, dbałym o pokarm duchowy zdrowy i pożyteczny dla swoich wychowanków. W skutek najnowszego rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty ubędzie z bibliotek dla młodzieży niejedna książka podejrzanej wartości, oto sposobność uzupełnienia zbioru niniejszą książką.

2. **Impedimentorum Matrimonii Synopsis** *seu brevis expositio ad usum seminariorum, auctore G. Allegre, Doctore in S. Theologia et Jure Canonico, nec non S. Basilicae Lauretanae Canonico. Paris. 1886. Roger et Chernowiz. Tournai, w księgarni wdowy Casterman.*

W rozprawie tej krótkiej wprawdzie, ale przeprowadzonej z umiejętną ścisłością i jasnością wyłożył szan. autor całą naukę Kościoła o przeszkodach małżeńskich, według nauki najznakomitszych kanonistów z uwzględnieniem najświeższych w tym przedmiocie dekretów. Na szczególne podniesienie zasługuje ustęp, dotyczący warunków, wymaganych do otrzymania dyspensy od przeszkody *mieszanej religii*, opracowany z taką starannością, jakiej i w najlepszych nie spotykamy dziełach. Przytoczoną jest również in extenso ku wielkiemu pożytkowi instrukcya ś. Propagandy z 9 maja 1877, podająca sposób układania petycyj o uzyskanie dyspens. Wielką zasługę położył autor, wykładając naukę o quasidomicilium i interpretacyę listu Benedykta XIV do Arcybiskupa z Goa, *Paucis abhinc*, odnoszącego się do tej materyi. Zapatrywania autora zgadzają się z dekretami i praktyką św. Kongregacyj rzymskich. Interpretacya ta godną jest jak największego rozpowszechnienia, na co zresztą i cała rozprawa ze wszech miar zasługuje.

3. *W trzeciem wydaniu wyszło znakomite dziełko:* **Euchologium graeco-latinum**, *complectens pias preces, meditationes hymnosque sacros.* Auctore: *Gratz.* L. C. In usum juventutis literarum studiosae. Kempten. 1886. u Kösela. C. 1. m.

4. **„Aesthetik" von P. Josef Jungmann**, znane dzieło przedwcześnie zmarłego znakomitego uczonego i badacza, wychodzi właśnie w *trzeciem* wydaniu, podzielone obecnie na *dwa* tomy. W wydaniu tem zamieszczoną została również rozprawa autora, drukowana zeszłego roku w insbruckiej „Zeitschrift für Theologie" pod tytułem „Zur Aesthetik", Korektę niniejszego wydania doprowadził autor jeszcze własnoręcznie do 14 arkusza, do rozdziału tak dziwnie do jego zgonu zastósowanego.

5. **Die christl. Krankenstube.** *Lehr und Beispielbuch für Kranke. Enthaltend an die 200 Beispiele.* Herausgeg. von R. Albers, Curatpriester der D. Münster. Paderborn. 1886. Bonifazius Druckerei (X i 295 str.).

Tak dla kapłana, opiekującego się chorymi, jak dla chorych nieoceniona to książeczka. W 11 rozdziałach pociesza i zachęca cierpiących do sumiennego spełniania obowiązków, przytaczając starannie zebrane przykłady z dawniejszych i z nowszych czasów. Przykłady wywierają zawsze silne wrażenie, a cóż dopiero w wypadkach cierpienia, kiedy serce ludzkie więcej, niż kiedykolwiek indziej skorem jest i potrzebuje nauki. Styl zrozumiały i serdeczny nadaje dziełku temu niepospolitą wartość.

Kronika.

Ziemie polskie. Dnia 27 z. m. po południu wręczony został księżom kanonikom poznańskim list, w którym ks. kard. Ledóchowski donosi, że zrzekł się arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i poznańskiego i że Ojciec św., przyjąwszy tę rezygnacyą, przeznaczył ks. prob. Juliusza Dindera, dziekana i kanonika honorowego w Królewcu, na arcybiskupa gnieźnieńskiego. Ks. kard. Ledóchowski dodał, że następca jego włada językiem polskim.

— *Katalog dyecezyi płockiej* na rok bieżący wykazuje w niej dekanatów 12, kościołów paraf. 236, filialnych 32, kaplic 65, księży świeckich 294, zakonników 28, zakonnic i Siostr miłosierdzia 41, alumnów w seminaryum 107. Klasztory są tu: *Kapucynów* w Zakroczymiu, *Karmelitów* w Oborach, *Benedyktynów* w Sierpcu, *Felicyanek* w Przasnyszu i *Norbertanek* w Czerwińsku. Biskupem-suffraganem i admin. dyecezyi jest ks. Henryk Kossowski. Kapitułę katedralną składa prałatów 3 i kanoników 8. Kapitułe kolegiaty pułtuskiej: prałatów 3 i kanoników 4. Ludność dyecezyi wynosi 688.656 dusz. W roku zeszłym zmarło w dyecezyi 15 księży. — W Lublinie rząd rossyjski nowego w ostatnich dniach dopuścił się gwałtu. Trzech Ojców z tamtejszego klasztoru OO. Dominikanów, podejrzanych o stosunki z Unitami podlaskimi, wywiózł przemocą w d. 31 z. m., w czasie nabożeństwa w kościele do cytadeli warszawskiej.

Bośnia i Hercogowina. O stanie Kościoła katolickiego w obydwóch tych, do monarchii naszej przyłączonych prowincyach, wiele ciekawe, a u nas mało komu znane, podaje szczegóły szematyzm duchowny bośniacki, pod tyt.

Imenik klera i zupa wydany. Wyjmujemy z niego najważniejsze wiadomości. Od początku XIII wieku (1233 r.) było w Bośnii ogółem 42 biskupów i 12 apostolskich wikaryuszów. Od r. 1881 jest ustanowiona hierarchia, a Bośnia wraz Hercogowiną osobną stanowią prowincyę kościelną. Składa się z arcybiskupstwa Verhbosna ze stolicą w Serajewie i z trzech biskupstw: Mostaru, Banjaluki i Trebinji; ostatniem zawiaduje każdoczesny biskup Raguzy. W Banjaluce dotychczas jeszcze jest tylko wikaryusz apostolski. Kapituła arcybiskupia w Serajewie składa się obecnie z 4 członków. Arcybiskupstwo całe jest podzielone na 3 archidyakonaty (archidekanaty), te znów na 8 dekanatów. Probostw jest 72, księży wraz z Banjaluką 241, nie rachując w to wojskowych kapelanów. Wszyscy kapłani oprócz 6, są zakonni. Katolików w archidyecezyi jest **123.242**; każdy dekanat ma notaryusza, który na corocznych konferencyach kapłańskich, „*coronae*“ zwanych, funguje. W Trawniku jest seminaryum chłopców, urządzone według postanowień trydenckich; obecnie są w niem dopiero trzy klasy gimnazyalne, lecz co roku ma być dalsza otworzoną.

Teraźniejszym prowincyałem OO. *Franciszkanów* jest Eliasz Cavaroirć i rezyduje w Sutjesku; w 7 klasztorach jest księży 73, laików 3, nowicyuszów 7, subdyakonów 2, i 5 słuchaczów filozofii, razem 90 osób. *Szarytki*, w liczbie 31, mają w 5 miejscach domy i szkoły: w *Serajewie*, *Trawniku*, *Volce*, *Zepce*, *Droenta*; t. z. *Sióstr boskiej Miłości* jest 37 i 6 nowicyuszek: są w *Serajewie*, *Tużle i Brecske*, gdzie się oddają wychowaniu dziewcząt. *Duchowieństwo wojskowe* składa się z 1 proboszcza w Serajewie i z 12 kapłanów po różnych stacyach.

Co do 72 parafij, z ktorych niektóre świeżo założone nie mają jeszcze kościołów, te jeszcze notatki dodamy. W parafii Podmilaye, blisko Jajce, stoi najstarszy kościół i zarazem najsłynniejszy pielgrzymkami z całej Bośnii, jest pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Do dziś dnia przechowuje się wśród katolików i nie-katolików stara tradycya, że kościół ten pierwotnie stał na lewym brzegu rzeki Urbas, we wsi Psenik, skąd cudownie sam się przeniósł na prawy brzeg. Stąd na *Narodzenie św. Jana* (24 czerwca) napływają tu co roku tysiące pielgrzymów z najdalszych nawet okolic Bośnii, katolicy tak *łacińskiego* i *greckiego* obrządku, zarówno jak i *mahometanie*. W parafii Dolac znajdują się jeszcze z czasów rzymskich pochodzące pomniki. W parafii Tremośnica w dekanacie Tolisa jest grób Wiel. O. Wawrz. Milanovica, który rodem ze Serajewa, był proboszczem w Tremosnicy, i r. 1807 3 lutego padł za wiarę św. ofiarą z ręki arnauckiego mordercy Mujo. Także do grobu tegoż Męczennika mnóstwo ludu wszystkich trzech wyznań pielgrzymuje co roku w Przewodną niedzielę i wielu odbiera cudowne uzdrowienie. W parafii Brestovsko (dekanat Fojnica) w ostatnich czasach przed okupacyą mieszkał wikaryusz apostolski. W roku 1877 złośliwa ręka podłożyła ogień, który zniszczył całe archiwum biskupie, a z niem wiele nieocenionych dokumentów, odnoszących się do historyi.

Australia. *18 arcybiskupów i biskupów australskich* z J. E. ks. kardynałem Patrykiem Moran, arcybiskupem z Sydney i delegatem apostolskim, zebranych na pierwszym wspólnym Soborze australskim, wysłało pod dniem 29 listopada r. z. adres do biskupów katolickich w Niemczech, w którym sławią ich wiarę, jedność i dzielność, a pomiędzy innemi wielbią naszych arcybiskupów Marcina Dunina i Mieczysława, z których ostatni w więzieniu otrzymał purpurę kardynalską.

Sprawozdania Towarzystw kapłańskich:

w dyecezyi tarnowskiej.

W dniu 13 z. m. odbył Wydział posiedzenie w obec 8 członków. Po odczytaniu i zatwierdzeniu ostatniego protokołu, wysłuchano sprawozdania kasowego z ostatnich trzech miesięcy r. z., poczem polecono przeprowadzić skontro kasy ks. Łezińskiemu, wspólnie z ks. Fr. Walczyńskim. Zajmującem było zestawienie wszystkich dochodów i rozchodów Towarzystwa, począwszy od założenia aż do roku 1885. Pozycye te najlepiej uwydatniają żywotność i działalnośc tegoż Tow. Podajemy je więc w krótkości na dowód, co można złączonemi siłami zrobić.

Dochody od początku do końca r. 1885 były następujące:

1)	Z wpisowego i rocznych wkładek p. t. członków	4293·70 zł.
2)	Ze składek kapłanów na rekoll. w Tarnowie	529 „
3)	Ze składek w kościołach w myśl §. 5 ust.	96·29 „
4)	Ze zwrotu zaliczek, udzielonych na missye .	344·49 „
5)	Z jednorazowych darow do 31 gr. 1885 .	1147·50 „
6)	Ze składek, zebranych na missyi w Czermnie i Niepołomicach	679 „
7)	Ze sprzedarzy „Psalmów ks. Buczkowskiego“	174 „
8)	Ze sprzedarzy „Pamiątek ślubu wstrzem.“ .	46.74 „
9)	Procent z tarnowskiej kasy oszczędności .	214·03 „
	Razem do 31 grudnia 1885 dochody .	7524·75 zł.

Rozchody w tymże czasie były następujące:

1)	Wydatki administracyjne do 31 gr. 1885 .	379·94 zł.
2)	Koszta urządzenia 16 rekollekcyj kapłańskich	2409·20 „
3)	Zaliczka na urządzenie 12 missyj ludowych	3153·28 „
4)	Zaliczka na urządzenie 11 rekoll. ludowych	1103·30 „
	Razem *rozchodów* było do 31 gr. 1885 .	7045·72 „

Zestawiwszy tę sumę z dochodami w kwocie 7524 zł. 75 ct., pozostaje Tow. w kasie d. 31 gr. 1885 **479** zł. **3** ct.

Na rok bieżący zgłoszono się do Wydziału: 1) o urządzenie rekollekcyj ludowych w *Dębnie* — uchwalono i wyznaczono zaliczki 50 zł., 2) o urządzenie rekollekcyj ludowych, w *Okulicach* — odłożono je na później, 3) o urządzenie missyi i w *Borzęcinie* — uchwalono i wyznaczono zaliczki 200 zł., 4) o rekollekcye ludowe w *Myślenicach* — odroczono z tego powodu, iż tam rekollekcye nie dawno się odbywały i 5) o rekollekcye ludowe w *Kamienicy* — uchwalono i wyznaczono zaliczki 50 zł.

Do kasy brackiej przysłali za r. 1885 wkładki p. t. księża złr.: Wróbel Ant. 5, Dunajecki 2, Knutelski 2, Grębosz 2, Ruczka 2, Górski Fr. 1, Rojkowski 2, Buczyński 1, Płaneta 2, Berski 2, Skopiński W. 1, Janczura 2, Dzielski 2, Niemiec 2, Pers 2, Okulicki 3, dr. Góralik 4, Radwański 2, dr. Tylka 2, Janik 4·20, Jende 2, Dura 6, Rozwadowski 4, Świerczewski 4, Klimowski 4, Smoleński 4, Siemek 4, Kudrna 2, Łoziński 5, Dańkowski 2, Migdał 4, Rosner Jan 4, Zuziak 2, Zając 2, Radoniewicz 2, Łopata 2, Danek 4, Kaczmarski 4, Przybyło 4, Gondek 4, Mościcki 2, Kosiński 4, Mika M. 2, dr. Pechnik 4, Walczyński Stan. 5, Czernecki 4, Bobek 4, Lewandowski 4, Krok 1, Krysta 3, dr. Baba 2, Walczyński Fr. 2, Kozak 2, Dutkowski 2, Watulewicz 2, Gawłowicz 1, Zagorzyński 2, Ochmański 2, Karpiński 2, Grodzicki 3, Twardowski 2, Kozłowski 2, Zabrzeski 1, Maciąga 2, Kostórkiewicz 2, Biela 2, Babicz 4, Kosecki 4, Kryza 2, Wilczkiewicz 2, Buczkowski 2, Szczudło 2, dr. Krzysiak 2, Garbiński 2, Miętus 2, Ratowski 2, Litwora 1, Kobiela 1, Habryło 2, Oświęcimski 4, Nalepa 4, Wiejaczka 2, Biernat 4, Orzechowski 2, Kitrys 4, Nikiel 4, Rogoziewicz 2, Gwiazdoń 4, Bobczyński 4, Leżoń 1, Głodziński 2, Bułakiewicz 4, Frączek 2, Wolny 4, Warzecha 4, Lipka 2, Górowiecki 2, Mączka 2, Hradeczny 4, Dzikiewicz 4, Jurkowski Ant. 2, Jurkowski M. 4, Sowa 2, Francak 4, Sowicki 4,

Leśny 4, Browarny 2, Bogusz 2, Jankowski 2, Kempner 2, Zagórski 2, Rafacz 2, Przyborowski 2, Ciszek Piotr 2, Rodziński 2, Białkowski 2, Fox St. 2, Mamak Ant. 2, Jende 2, Żabecki 1, Łękawa 1, Siewierski 1, Dobrzański 4, Gabryelski 4, Komperda 2, Lubaś 3, Smetana 4, Klimkiewicz 4, Kowalik 4, Jaglarz Stan. 2, Fox Fr. 2, Sarna 4, Piątek 4, Christ 4, Rampelt 4 i Bednarz Wawrz. 3.

Za r. 1886 złożyli: Głowacz 4, Gawłowicz 1, Jaworski Fr. 2, Biela 2, La Croix 4, Romański 2, Hajda 2, Okulicki 2, Boxa 1 i Dobrzański 4. — *Nowo przyjęci*: ks. Dziubakowski 2 zł. i ks. Stolarczyk Tom. 2 zł. — Oprócz tego anonim ze Skrzyszowa nadesłał 7 złr.

Zbawienna praktyka. Z listu jednego z kapłanów — pisze Corr. — dowiadujemy się, że we wszystkich dyecezyach Belgii odbywają się co miesiąca t. zw. miesięczne renowacye ducha tak dla księży świeckich jak i dla zakonników. Weszła ta praktyka w zwyczaj za sprawą pewnego Ojca z T. J., zwanego pospolicie *Refugium omnium* dla swych rzadkich przymiotów serca i umysłu. Dyecezye w Belgii są małe, a to księżom ułatwia i umożliwia zbieranie się w pierwszy piątek regularne w katedrze. Biskup wraz z kapitułą biorą udział w tych ćwiczeniach, których porządek jest następujący: wykład zastósowany do okoliczności przez jednego z OO. Jezuitów rozpoczyna rekollekcye, na które się o wyznaczonej godzinie przed południem wszyscy kapłani dyecezyi w katedrze zbierają. Każdy kapłan następnie zastanawia się nad życiem swem w ubiegłym miesiącu, jak je mianowicie spędził ze względu na Boga, na swe otoczenie, ze względu na siebie samego, czyli układa i porządkuje swój bilans duchowny. Następnie każdy ma sposobność do odbycia Spowiedzi św., do pomówienia z Biskupem i swymi Współbraćmi. W końcu ślubują wszyscy wierność dla najśw. Serca Jezusa. Tak wzmocnieni na duchu powracają duszpasterze do swoich owczarni, aby z nowym zapałem oddać się mozolnej pracy nad zbawieniem dusz. Ci zaś, którzy dla ważnych przyczyn na rekollekcye osobiście stawić się nie mogą, odbywają je w oznaczonym dniu u siebie w domu w zupełnem odosobnieniu. Owoce tej zbożnej praktyki czuć się też wkrótce dały w całem kraju i kto tylko cokolwiek obeznanym jest z dziejami Kościoła belgijskiego w ostatnich czasach, zrozumie, gdzie szukać należy klucza do tej wytrwałości i potęgi wiary, o jakiej niemal codziennie w gazetach czytamy.

Otrzymujemy następujące pismo: Pożądaną byłoby rzeczą, żeby „Bonus Pastor“ od czasu do czasu powiadamiał swoich Czytelników duchownych: ile osób schodzi z tego świata po zaopatrzeniu św. Sakramentami, a ile bez takowych. Kiedy statystyka świecka szczegółowo notuje wszelkie wypadki wzrostu i ubytku ludności — toć zdaje mi się nie bez interesu dla kapłanów byłaby ta notatka — ile ludzi schodzi z tej ziemi, przyjąwszy św. Sakramenta, a ile bez żadnych pomocy duchownych. Jeśli mój projekt szan. Redakcya przyjmie, natenczas będzie można przynajmniej we Lwowie ocenić poziom religijnych uczuć mieszkańców; co więcej, może tym sposobem przestaną ludzie niektórzy publicznie na kartkach pośmiertnych z obrazą prawdy głosić, utrzymując, że ten lub ów przyjął św. Sakramenta, co wcale nie nastąpiło.

W parafii św. Jędrzeja Ap. (OO. Bernardynów) roku 1885 na 157 wypadków śmierci, było 69 dzieci, niezdolnych do przyjmowania śś. Sakramentów, 47 dorosłych, którzy przyjęli wszystkie śś. Sakramenta, 12 dorosłym, którym można było tylko udzielić (warunkowego rozgrzeszenia) namaszczenia olejem św., a 24, którzy zmarli bez pojednania się z Bogiem.

Raczy tedy szan. Redakcya znieść się z innemi urzędami parafialnemi o podobne wykazy, a ja jako inicyator tej sprawy chętnie co roku szan. Redakcyi podobnemi notatkami służyć się obowiązuję. *O. Norbert Golichowski.*

Dyecezya tarnowska.

Przeniesieni: ks. J. Olesiński z Rzegociny do Pleśny, ks. Józef Bednarz z Łączek do Piwnicznej i ks. M. Nowicki z Piwnicznej do Szczurowej.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Ks. Zygmunt Gorazdowski.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie pod zarządem Stanisława Baylego.